

11 mln zł na igrzyska w Krakowie wyrzucone w błoto

31 grudnia 2016

Najwyższa Izba Kontroli przeanalizowała wydatki, związane z przygotowaniem do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Krakowie, które miały odbyć się w 2022 roku. Zdaniem inspektorów, organizatorzy w ogóle nie powinni mieć dostępu do środków publicznych, bo idea nie miała poparcia mieszkańców miasta.

Zdaniem NIK zarówno władze Krakowa jak i Ministerstwo Sportu i Turystyki powinny najpierw przeprowadzić rzetelne badanie opinii publicznej, a dopiero potem wydawać na ten cel środki. Badanie na grupie zaledwie 500 respondentów, wykonane na przełomie października i listopada, wykazało, że już wtedy – mimo jednostronnej narracji na temat pożytków z olimpiady – poparcie dla pomysłu wyraziło 66 proc. badanych. Po debacie na ten temat, wymuszonej w dużej mierze przez społeczną inicjatywę Kraków Przeciw Igrzyskom, w przeprowadzonym w maju 2014 roku referendum aż 70 proc. głosujących opowiedziało się przeciw inicjatywie. Szansy wyrażenia swojej opinii w ogóle nie mieli natomiast mieszkańcy gmin tatrzańskich, gdzie miała się odbywać część dyscyplin.

Mimo to pieniądze publiczne płynęły szerokim strumieniem. W marcu 4 mln zł zostały przekazane na ten cel przez MSiT – resort w żaden sposób nie uregulował kwestii związanych ze zwrotem środków, w sytuacji, w której zrezygnowano by ze starań o igrzyska ze względu na niskie poparcie społeczne. W ocenie NIK pieniądze w ogóle nie powinny być wydawane bez wcześniejszej wiedzy o preferencjach mieszkańców. Izba podkreśla, że niepokoić powinien fakt, że zanim w ogóle zapytano krakowian o zdanie, już wydano 21 proc. środków, które w sumie miały być przeznaczone na ten cel.

NIK nie podoba się także współpraca ze szwajcarską firmą Event

Knovledge Service S.A., która miała m.in. opracować analizy wykonalności obiektów sportowych. Mimo że wykonała je tylko dla 5 z 19 obiektów, otrzymała pełne wynagrodzenie: 645 tys. zł. W sumie EKS zarobiła na olimpiadzie prawie 4,5 mln zł. Samo Stowarzyszenie Komitet Konkursowy Kraków 2022 wyjęte było z ustawy o zamówieniach publicznych, co jednak zdaniem NIK nie zdejmowało z niego odpowiedzialności za pieniądze podatników, którymi dysponowało – a tak niestety nie było. Większość pieniędzy wydano na kampanię społeczną „Marzenia się spełniają. Kraków 2022” – kosztowała ponad 1 mln zł i przegrała ze społecznym zaangażowaniem przeciwników igrzysk, którzy dysponowali zaledwie kilkutysięcznym budżetem, byli za to wyposażeni w zestaw twardych i racjonalnych argumentów.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu